Wilcza Królowa, księga 5

Wilcza Królowa
Księga Piąta

pióra
Waughina Jartha

Z pism Inzolicusa, mędrca z drugiego wieku, ucznia Montocai:

3E 119:
Przez dwadzieścia jeden lat cesarz Antiochus Septim rządził Tamriel. Okazał się sprawnym władcą mimo swoich luźnych standardów moralnych. Największym zwycięstwem, jakie odniósł, było zniszczenie floty Pyandonean szykujących inwazję na Cesarstwo. Była to tak zwana Wojna o Wyspę w roku 110. W potyczce tej udział wzięła Flota Cesarstwa i siły królewskich marynarek wojennych z Wyspy Summerset, wspierane przez moc magiczną Zakonu Psijic. Rodzeństwo Cesarza - król Limoth Magnus, król Gilane Cephorus i Potema, Wilcza Królowa Samotni - z powodzeniem sprawowało rządy na swych terytoriach. Stosunki między Cesarstwem a królestwami uległy znacznej poprawie. Jednak stulecia zaniedbań sprawiły, że nie do końca rozwiązane były konflikty pomiędzy Cesarstwem a królami Wysokiej Skały i Skyrim.

Podczas jednej z nieczęstych wizyt Potemy i jej syna Uriela w Cesarskim Mieście, Antiochus, który w czasie swych rządów przechodził liczne poważne choroby, zapadł w śpiączkę. Przez długie miesiące trwał w zawieszeniu pomiędzy życiem i śmiercią. W tym czasie Rada Starszych przygotowywała się do wprowadzenia na tron jego piętnastoletniej córki Kintyry.

3E 120:
- Ależ matko, nie mogę ożenić się z Kintyrą - powiedział Uriel, bardziej rozbawiony pomysłem, niż zły. - Jesteśmy kuzynami. Poza tym zdaje się, że ona jest zaręczona z jednym z lordów Rady, Modellusem.

- Nie bądź przeczulony. Zachowywanie się według zasad jest dobre tylko czasami - powiedziała Potema. - Niemniej tak czy inaczej masz rację co do Modellusa, a w tym

krytycznym momencie nie możemy narażać się Radzie. Co myślisz o księżniczce Rakmie? Spędzałeś z nią sporo czasu w Farrun.

- Jest w porządku - powiedział Uriel. - Nie mów, że chcesz usłyszeć pikantne szczegóły.

- Oszczędź mi opisu jej anatomii. - Skrzywiła się Potema. -Ale czy mógłbyś się z nią ożenić?

- Chyba tak.

- Świetnie. Wobec tego poczynię odpowiednie ustalenia. - Potema zrobiła notatkę, zanim przeszła do kolejnych spraw. - Król Llermo jest trudnym sojusznikiem, a polityczne małżeństwo powinno utrzymać Farrun po naszej stronie. Gdyby było nam to kiedyś potrzebne. Kiedy pogrzeb?

- Czyj pogrzeb? - spytał Uriel. - Masz na myśli wuja Antiochusa?

- Oczywiście - westchnęła Potema. - Czy ktokolwiek inny o jakimś znaczeniu zmarł ostatnio?

- Jakieś redgardzkie dzieciaki biegały po korytarzach, więc zdaje się, że Cephorus już dojechał. Magnus przyjechał wczoraj wieczorem, więc już pewnie wkrótce...

- Najwyższy czas zwrócić się do Rady - powiedziała z uśmiechem Potema.

Ubrała się na czarno, a nie w swoje zwykłe barwne szaty. Miała w końcu robić wrażenie przejętej żałobą siostry zmarłego. Patrząc na swe odbicie w lustrze poczuła, że wygląda dokładnie na swoje pięćdziesiąt trzy lata - ani roku mniej. Przez jej kasztanowe włosy przewijały się nitki siwizny. Długie, suche, mroźne zimy północnej Skyrim oblekły jej twarz w sieć cieniutkich jak pajęczyna zmarszczek. Wiedziała jednak, że ciągle jeszcze, gdy się uśmiechała, umiała tym uśmiechem podbijać serca, a gdy marszczyła brwi, wywoływała strach. Dla jej celów to w zupełności wystarczyło.

Przemówienie Potemy wygłoszone do Rady Starszych może być przydatne osobom pragnącym doskonalić swą umiejętność publicznego wypowiadania się.

Zaczęła od pochlebstw i umniejszania własnej pozycji: - Moi dostojni i mądrzy przyjaciele, członkowie Rady Starszych! Jestem jedynie królową prowincji i mogę tylko podnieść tu sprawę, o której sami niewątpliwie już rozmyślaliście.

Dalej Potema wysławiała zmarłego Cesarza, który cieszył się popularnością jako władca, pomimo swoich wad: - Był prawdziwym Septimem i wielkim wojownikiem, który - z Waszą pomocą - zniszczył niemal niezwyciężoną armię Pyandonean.

Ale Potema nie traciła wiele czasu, zanim przeszła do głównego motywu swojego przemówienia: - Cesarzowa Cysilla jednak w żaden sposób nie hamowała chutliwego temperamentu mojego brata. Przeciwnie, żadna dziwka na ulicach tego miasta nie przewinęła się przez tyle komnat sypialnych, co ona. Gdyby z większą stałością wypełniała swe obowiązki w sypialni cesarskiej, mielibyśmy dziś prawdziwych dziedziców Cesarstwa, a nie takie półgłówki, niedołężne bękarty, które mają czelność nazywać się dziećmi Cesarza. Dziewczynka imieniem Kintyra, jak się mówi, jest dzieckiem Cesarzowej i Kapitana Straży. Być jednak może, że jest córką Cysilli i chłopca, który czyści cysterny! Nie możemy być tego pewni. Na pewno nie tak pewni, jak tego, jakie jest pochodzenie mojego syna, Uriela. Najstarszego prawdziwego syna dynastii Septimów. Moi panowie, książęta Cesarstwa nie poprą bękarta na tronie, mogę was o tym zapewnić.

Zakończyła łagodnie, wzywając jednak do działania: - Osądzą was przyszłe pokolenia. Wiecie, co trzeba zrobić.

Wieczorem Potema podejmowała swoich braci i ich żony w Sali Map, jej ulubionej komnacie jadalnej cesarskiego pałacu. Ściany ozdobione były żywymi w kolorze, choć nieco wyblakłymi przedstawieniami Cesarstwa i wszystkich znanych ziem poza jego granicami: Atmora, Yokunda, Akavir, Pyandonea, Thras. Nad głowami wielka szklana kopuła, mokra od deszczu, ukazywała wykrzywiony obraz gwiazd. Co chwila niebo przecinały błyskawice, rzucając na ściany dziwaczne cienie.

- Kiedy planujecie przemawiać do Rady? - spytała Potema, kiedy podano kolację.

- Nie wiem, czy w ogóle to robić - powiedział Magnus. - Nie wydaje mi się, żebym miał cokolwiek do powiedzenia.

- Zabiorę głos, kiedy ogłoszą koronację Kintyry - powiedział Cephorus. - Dla czystej

formalności, żeby okazać poparcie moje i całej Hammerfell.

- Możesz wypowiadać się w imieniu całej Hammerfell? - spytała Potema, przekomarzając się z nim. - Redgardzi muszą cię naprawdę bardzo kochać.

- Hammerfell ma dość wyjątkowy status w Cesarstwie - powiedziała żona Cephorusa. - Od czasu traktatu z Stros M'kai panuje porozumienie, że jesteśmy częścią Cesarstwa, ale nie jego poddanymi.

- Rozumiem, że ty już przemawiałaś do Rady - powiedziała z naciskiem Hellena, żona Magnusa. Miała naturalnie dyplomatyczne usposobienie, ale jako cyrodiiliańska władczyni argoniańskiego królestwa wiedziała, jak rozpoznać zarzewia konfliktów i jak stanąć z nimi twarzą w twarz.

- Owszem - powiedziała Potema, robiąc małą pauzę na skosztowanie duszonego jalfa. - Wygłosiłam krótką mowę na temat koronacji dzisiejszego popołudnia.

- Nasza siostra jest znakomitym mówcą - powiedział Cephorus.

- To zbyt miłe z twojej strony - zaśmiała się Potema. - W wielu rzeczach jestem lepsza, niż w przemawianiu.

- Na przykład w czym? - spytała z uśmiechem żona Cephorusa.

- Czy mogę zapytać, co powiedziałaś Radzie? - zapytał podejrzliwym tonem Magnus.

Rozległo się pukanie do drzwi komnaty. Główny służący wyszeptał coś do ucha Potemie, która w odpowiedzi uśmiechnęła się i wstała od stołu.

- Powiedziałam Radzie, że koronacja odbędzie się z moim pełnym wsparciem, jeśli tylko będą postępować z mądrością. Cóż mogłoby być w tym złego? - powiedziała Potema, z pucharem wina w ręku idąc w stronę drzwi. - Wybaczcie, ale moja bratanica Kintyra pragnie zamienić ze mną słowo.

Kintyra stała w hallu w towarzystwie żołnierza Straży Cesarskiej. Była jeszcze dzieckiem, ale Potema zdała sobie sprawę, że w jej wieku od dwóch lat była już żoną Mantiarco. Podobieństwo między nimi było niezaprzeczalne. Potema z łatwością

wyobrażała sobie Kintyrę jako młodą królową, z jej ciemnymi oczyma i jasną skórą o gładkości, i świetlistości marmuru. Na widok ciotki w oczach Kintyry przez moment rozbłysnął gniew, jednak emocje opadły, a ich miejsce zajął godny Cesarza spokój i opanowanie.

- Królowo Potemo - powiedziała pogodnie. - Poinformowano mnie, że moja koronacja odbędzie się za dwa dni. Twoja obecność na ceremonii nie będzie mile widziana. Wydałam już twojej służbie polecenie, by spakowano twoje rzeczy. Jeszcze dziś wieczorem eskorta będzie towarzyszyć ci w drodze powrotnej do twojego królestwa. To wszystko. Żegnaj.

Potema chciała coś powiedzieć, lecz Kintyra i jej strażnik odwrócili się, i ruszyli w dół korytarza, do komnat audiencyjnych. Wilcza Królowa popatrzyła chwilę za nimi, a potem wróciła do Sali Map.

- Szwagierko - odezwała się do żony Cephorusa, a w jej tonie brzmiała głęboka wrogość. - Pytałaś, w czym jestem lepsza, niż w przemawianiu? Oto odpowiedź: w wojnie.

Wilcza Królowa, księga 5

FormId	skyrim.esm:01B024
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01B024
Editor ID	Book0WolfQueenV5
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBookLarge02
Value (gold)	4
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1388
Leveled lists	9
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.